

ZYCIE RADOMSKIE

Nr 256 (2810)

SOBOTA, 25 PAŹDZIERNIKA 1952 ROKU

CENA 15 gr

Miejsce każdego patrioty—
we Froncie Narodowym!

Naród polski staje do wyborów zjednoczony i zwarty wewnętrznie
przeniknięty nieodpartą wolą budowy nowego i lepszego życia — utrwalenia pokoju

Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta na wiecu przedwyborczym w Warszawie

Na wiecu przedwyborczym w Warszawie w dniu 23 bm. Prezydent Bolesław Bierut wygłosił następujące przemówienie:

wspólnym programem działania. Już sam ten fakt świadczy o olbrzymich przeobrażeniach, jakie dokonały się w naszym kraju, o sile wewnętrznej naszego narodu, o jego wzroście i dojrzałości.

Warto przecież przypomnieć sobie, jak wyglądały wybory w Polsce w okresie między dwiema wojnami światowymi! Społeczeństwo nasze stało się w tym okresie do wyborów rozproszkowane, zdezeretowane i w niemałym mierzcie obezwładnione oszustwem, uciskiem i terrorem stosowanym przez klasę pasyżniczą — kapitalistów i obszarników, którzy coraz bardziej ograniczali lud pracujący w jego prawach. Prawdziwi obrońcy interesów mas pracujących komunisty i rewolucyjni chłopcy byli ścigani i prześladowani w sposób najbardziej bezwzględny. Lecz nawet w takich warunkach skupiali dokoła swej rewolucyjnej i głęboko patriotycznej platformy do że rzesze wyborców. Decydowała jednak nie wola ludu, lecz mniej lub bardziej zamaskowane machinacje polityczne i oszustwa klik rywalizujących o miejsce we władzy, ale zadowolonych ze sobą co do tego, że zadaniem władzy burżuazyjnej jest wzmocnienie kapitalistycznego systemu w związku mas pracujących oraz skrepanie walki ludu pracującego przeciwko temu systemowi. Władza kapitalistyczna obszarzająca tłumy każdy sprzeciw mas broniących swych praw i żywotnych interesów, zaś wszystkie jej organy, zarówno „wybierane” jak mianowane z góry, były organami brutalnej dyktatury, klas pasyżniczych, organami wyży-

sku, ucisku i terroru nad ludem pracującym, nad jego organizacjami politycznymi, zawodowymi i społecznymi, były organami gwałtu nad prawami ludu. Więcej nawet. Państwo kapitalistyczne — obszarzające było nie tylko narzędziem sprzysiężenia przeciwko walczącemu o swój byt i swe prawa ludowi pracującemu, było ono narzędziem spisku przeciwko narodowi, przeciwko jego suwerenności i niepodległości. Kapitaliści zaprzędzali nasz kraj, oddawali go na żer szakalom imperialistycznym, wspólnie z nimi grabili i rabowali bogactwa ogólnonarodowe, wspólnie z najgorszymi wrogami Polski — państwami faszystowskimi, wspólnie z Hitlerem — przygotowywali haniebną i zdradziecką niewolę Polski. Świadczy o tym niezbita fakty historyczne potwierdzała to najstraszliwsza klęska narodu polskiego we wrześniu 1939 roku. Nie inaczej wyglądała dziś sytuacja w krajach kapitalistycznych Europy Zachodniej.

W swym historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego towarzysząc Stalin wskazał, że współczesna burżuazja nie pozwala sobie już na liberalizowanie

„Nie ma już tzw. „własności osobistej” — prawa osobiste przysługujące są obecnie tylko tym, którzy posiadają kapitał, a wszyscy pozostali obywatele uważani są za surowy materiał ludzki, zdany jedynie do wyżysku... Sztandar swobod burżuazyjny demokratycznych programy został za burle...”

Potwierdzeniem głębokiej prawdy tych słów towarzysza Stalina jest to, co się dzieje dziś we wszystkich krajach kapitalistycznych. Weźmy np. Francję, gdzie grupy rządzące wbrew pięknym tradycjom tego kraju wykazują się niezawisłością podporządkowania się szulaczom miliardów amerykańskim, równocześnie zaś nie przebiegają w środkach, aby zmusić naród francuski do uległości wobec generała dżumy Ridgway’a, który wraz ze swymi sztabami i żołdakami zachowuje się we Francji, jak w kraju okupowanym. Terror policyjny, areszty, najwybitniejszych działaczy społecznych, brutalne metody faszystowskiego gwałtu nad obywatelami — oto codzienne wydarzenia w dzisiejszej Francji, która uchodziła niegdyś za kraj swobod demokratycznych. Podobna polityka usiłuje się narzucić narodom Anglii i Włoch, Belgii i Holandii.

Bo jakież jest stosunek dzisiejszych rządów burżuazyjnych do najistotniejszej dla każdego narodu sprawy — do sprawy niepodległości i suwerenności narodowej? Oto, co mówi na ten temat na XIX Zjeździe towarzyszy Stalin:

„Dawniej burżuazja uchodziła za przewodnika narodu, broniła ona praw i niezawisłości narodu, stawiając je „ponad wszystko”. Obec-

nie ani śladu nie pozostało po „zasadzie narodowej”. Obecnie burżuazja sprzedaje za dolary prawa i niezawisłość narodu. Sztandar niezawisłości narodowej i suwerenności narodowej wyrzucony został za burle...”

Trafność tych słów, tej druzgocącej oceny istoty i charakteru polityki burżuazyjnej w okresie gnicia kapitalizmu potwierdza wymownie historia władzy burżuazyjnej w Polsce w okresie przedwojennym. Pod władzą burżuazji Polska była tylko jednym z pionków na szachownicy polityki międzynarodowej wielkich państw imperialistycznych: Ameryki,

skiego. Pod wpływem nienawiści do ZSRR i w śmiertelnym strachu, aby naród polski, biorąc za przykład narody radzieckie, nie poszedł na drogę rewolucyjnych przeobrażeń społecznych — faszyzm, polski sprzątnął się haniebną przyjaźnią z faszystwem hitlerowskim i doprowadził Polskę do zaguby.

Dopiero, gdy dzięki braterskiej pomocy narodów radzieckich lud pracujący w Polsce obalił raz na zawsze panowanie kapitalistów i obszarników, gdy sam ujął w swe ręce losy państwa, naród polski odrzucił się, stanął twardo na nogi, rozpoczął nowe życie, nową epokę w swej dziejach, epokę pełnego rozwoju i twórczych naszego narodu, jego gospodarki i kultury.

Krótki, kilkuletni załedwie okres minął od chwili pierwszych wyborów

do pracującego, przywrócić panowanie kapitalistów i obszarników, oddać kraj nasz na łup rabusiów imperialistycznych. Ale polskie masy pracujące nie dopuściły do tego, nie dały sobie wydrzeć z rąk władzy, rozbiły bez pardonu niemieckie próby szpiegów, zdrajców i agentów imperialistycznych, którzy usiłowali znów wyprowadzić za dolary prawa i niezawisłość naszego narodu. Dzięki zwycięstwu sił ludowych i patriotycznych Ojczyzna nasza w ciągu tych kilku lat wzrosła w sile, dźwignęła się wyżej, niż dotychczas. Dzięki umocnieniu się władzy ludowej wyzwoływały się z mas ludowych, takie zasoby energii, woli i hartu, ofiarności i poświęcenia, inicjatyw talentów, jakich nie znaliśmy nigdy poprzednie dzieje narodu. Oto dlaczego naród nasz staje dziś do wyborów zjednoczony i zwarty wewnętrznie, przeniknięty jedynym duchem i jedną wolą, jest to niezłomna wola obrony Polski Ludowej przed wszelkimi zakusami jej wrogów, nieugięta wola strzeżenia jej wolności i niepodległości jako najświętszego skarbu, którego żadna wroga siła nie potrafi już wydrzeć narodzi. Jest to nieodparta wola budowania nowego i lepszego życia w naszej Ojczyźnie, a równocześnie utrwalenia pokoju między narodami (burzliwe oklaski). Tak jest program Frontu Narodowego w najkrótszym sformułowaniu.

Wynika z tego jasno, że program Frontu Narodowego w Polsce Ludowej nie jest bynajmniej programem tymczasowym, ułożonym tylko na potrzeby agitacji wyborczej. Tak było dawniej z programami wyborczymi partii burżuazyjnych, które natychmiast po wyborach porzucały swoje programy jako niepotrzebne już świstki papieru i wrzuciły do poprzedniej polityki — wprost przeciwnie, dziś tak już nie jest i nigdy więcej nie będzie (dłuższe oklaski). Dziś władzę w państwie trzyma mocno i ręką sam lud pracujący, który sam

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Pierwszy kandydat narodu Prezydent Bolesław Bierut na spotkaniu z wyborcami stolicy

Pierwszy kandydat narodu Wielki Budowniczy Polski Ludowej Prezydent Bolesław Bierut spotkał się 23 bm. z ludnością stolicy na wielkim wiecu przedwyborczym w Halli Mirowskiej w Warszawie.

Olbrzymia wielotysięczna rzesza wyborców Warszawy oraz delegacje chłopskie z woj. warszawskiego wypełniły szereg wszystkie miejsca i przejęcia wielkiej hali. Na podium ustawiły się poczyty sztandarowe KC PZPR, stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Potężną owacją witają zgromadzeni przybywającego Prezydenta Bolesława Bieruta, który zajmuje miejsce za stołem przydzielonym w otoczeniu członków Biura Politycznego KC PZPR, członków Rady Państwa i Rządu, przedstawicieli władz naraznych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przedstawicieli Wojska Polskiego oraz kandydatów Frontu Narodowego na posłów i zastępców ze Stołecznego Okręgu wyborczego, przedstawicieli KW PZPR i St. RN, członków przedstawieli świata nauki i kultury oraz racjonalizatorów i przodowników pracy.

Zgromadzenie zagala wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, przewodniczący CRZZ W. Kłosewicz. Gdy wita on Prezydenta Bolesława Bieruta, wyborcy Warszawy długo i gorąco mani-

stają swą miłość i przywiązanie do Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Komunikat Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego

Sekretariat Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego informuje:

Wobec licznych zapytań wyborców agitatorów Frontu Narodowego powinni wyjaśnić wyborcom co następuje:

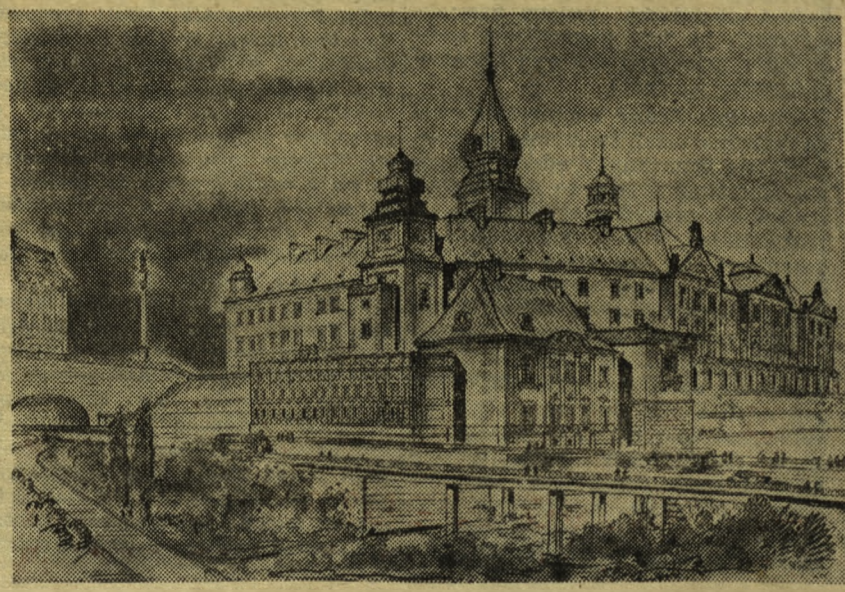
1. listy kandydatów Frontu Narodowego w każdym okręgu wyborczym obejmują ściśle tyle nazwisk, ilu posłów dany okręg wybiera;

2. wybory, którzy głosują na listę Frontu Narodowego składają do urn karty wyborcze BEZ TAKICH CIENI WIEK ZMIAN

Tak jest



Tak będzie



Tak było



Ed. W

Jutro głosujemy za:

Polską zjednoczoną i niepodległą

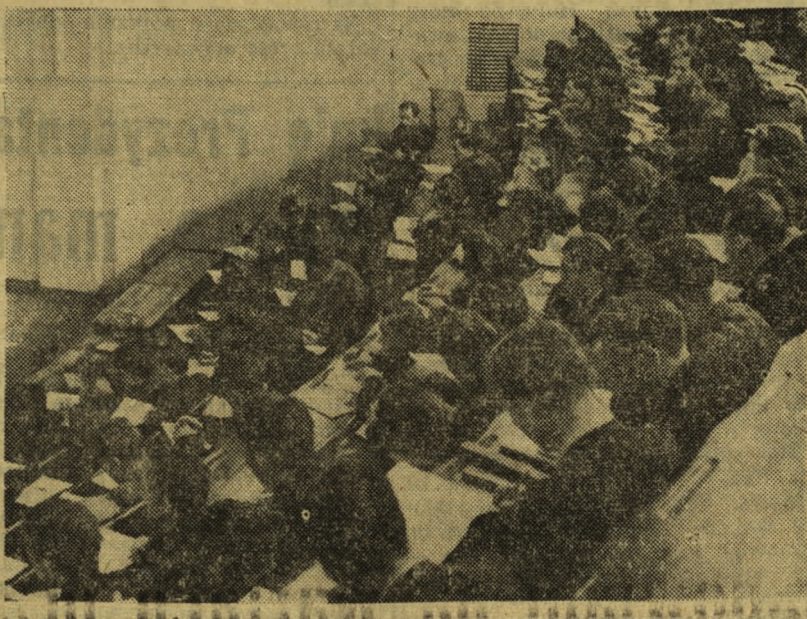
Ojczyznę silną



Uprzemysłowaną

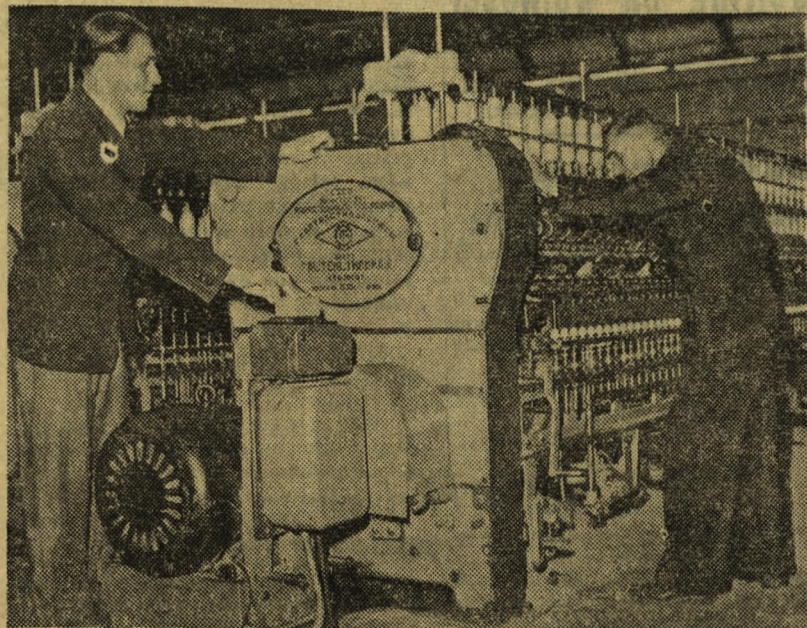


Szczęśliwą przyszłością młodzieży



Pokojem

Przyjaźnią polsko-radziecką



...i głosujemy przeciw

Wojnie



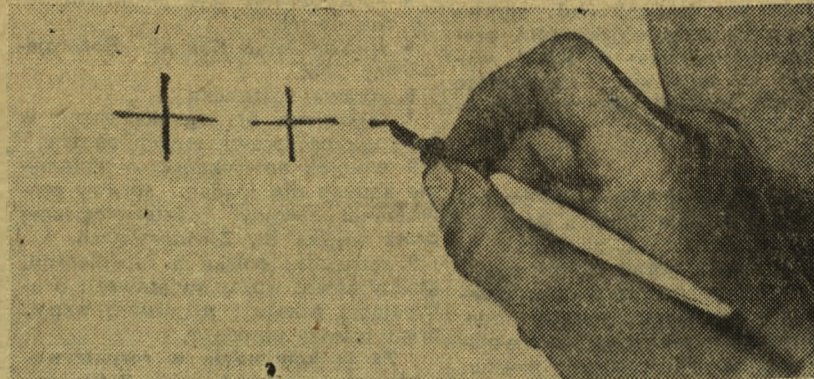
Krzywdzie dzieci



Nędzy i bezrobociu



Analfabetyzmowi i ciemnocie



Słabości i bezbronności



ARTUR MIĘDZYRZECKI

GŁOS NA POLSKĘ

Ci, co polegli w szturmach krwawych,
Ci, których szyje powróż ścisnął
W okupacyjną noc Warszawy,
W noc nad ojczyznę, noc nad Wisłą;
Ci, co padali patrząc w ciemność,
W której dźwięki łuf rozbrzmiały —
Są razem z nami, z tobą, ze mną,
Gdy wybieramy naszą przyszłość.

Ten sam jest wróg, co braci zabił,
Pożogę niósł i skrzyp szubienic,
I znowu broń zbrodniczą nabił
I znów chce iść ku naszej ziemi;
Ten sam jest wróg i przeciw niemu,
Przeciw knującym po kryjomu —
Jak celna seria cekaemu
Bije nasz głos z każdego domu:

Przyjaźń, co wolność nam wracała
I niosła blask wiślanej wodzie,
To siła nasza ogniotrwała,
Duma dni naszych, pieśń na codzień;
Bo kto buduje ziemię piękną,
Kto ma jej obraz pod powieką,
Ten wybrał jedność nie bezbronną
I wspólną drogę nieulekłą

Na Nową Hutę, na Jaworzno,
Na lampy lśniące w moim mieście,
Na wieś spokojną i zamożną,
Na prostą radość, proste szczęście;
Na wszystko, o czym marzył niegdyś
Lud, odgarniając z czoła troskę —
Taki jest wybór niepodległy.
Głos na socjalizm. Głos na Polskę.

